

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 27 Marca r. s. 1829 Roku.

W i l n o.

Dnia 24 między godziną 4tą a 5tą wieczorem rzeka *Wilenska* wylała, tak, że z domów niektórych, nad brzegiem stojących, mieszkańcy na poddasza wynieść się musieli. Również na Wilii, o wspomnioney godzinie, mała jeszcze woda, ale w nocy tak przybyła, że krę w niektórych miejscach więcej, jak na kilkadziesiąt kroków, na brzeg i bulwar wyniosła. Obadwa te wylewy pochodziły z zatrzymania się kry: pod mostkiem przy Bernardynach i pod Zielonym mostem. Szkoły żadney nie zrządziły.

A N G L I A.

Londyn dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Podług gazety *Times*, Xiążę *Newcastle*, mając prywatne posłuchanie u Króla Jmci w *Windsor*, podał Monarsze kilka petycyj przeciw nadaniu swobód Katolikom, i czytał długie pismo w tej mierze; lecz Król Jmć oświadczył mu, iż jeśli by później miał Xiążę podać jakie przełożenie w tej okoliczności, może je dać na ręce Xięcia *Wellingtona*.

Donoszą z Irlandyi, iż nigdy nie było większej spokojności w tym kraju, jak teraz, i że jakkolwiek dotkliwie uczuli Katolicy odjęcie wolności głosowania przez ustanowienie wyższej opłaty, spokojność jednak publiczna bynajmniej nie została; a nawet wielu spodziewa się korzyści dla sprawy Katolików z tego urządzenia. Trzy tylko Jezuiti uczynili professyą w Irlandyi, 14 Dominikanów, i blisko 400 Franciszkanów, Karmelitów i t. d. Brunświczanie prawie całkiem zamiekli w Irlandyi; jeszcze się tylko w gazetach odzywają.

Piszą z *Gibraltaru* pod dniem 26 lutego, iż wychodey Portugalscy otrzymali rozkaz, aby w 8 dniach oddalili się z tamtąd.

— Dnia 18 —

Słychać, iż Xiążę *Cambridge* przybędzie do tutejszey stolicy, celem oświadczenia się i głosowania za nadaniem swobód Katolikom.

Z rozkazu Hrabiego *Aberdeen*, oznajmiono urzędownie w gospodzie *Lloyds*, iż rząd Portugalski trzyma istotnie wyspę *Terceirę* w zamknięciu.

Kapitan *Ross*, którego żegluga na morzach północnych zwróciła w swoim czasie powszechną uwagę, myśli znowu w przyszłym miesiącu podobną podróż przedsięwziąć, kosztem własnym i kilku swoich przyjaciół. Do tej wyprawy użyta będzie pierwszy raz siła maszyny parowej. Wspomniony Kapitan popłynie na statku parowym *Victoria*, któremu towarzyszyć będzie okręt *John*, z zapasami wszelkiego rodzaju, mogącemi na trzy lata wystarczyć. Machina parowa jest tak urządzona, iż siła jej może dochodzić do najwyższego stopnia. Na obu statkach będzie 60 ludzi. Oficerowie, którzy Kapitanowi *Ross* towarzyszyć będą, posiadają obszernie wiadomości; słowem: całe uzbrojenie można nazwać doskonałym w każdym względzie.

Podług wiadomości z Ameryki południowej, *Boliwar* wydał kilka postanowień, względem uzbrojenia mieszkańców krajowych, z obawy, aby wyprawa z wyspy *Kuba* nie przedsięwzięta wy-

ładowania w Kolumbii. Uchylił postanowienie z d. 7 sierpnia 1827 r., podług którego stałe wojsko czynne ma wynosić 9,980 ludzi, i kazał je powiększyć do 40,000 ludzi. Mówią także o urzędzeniu milicyi, której liczba ma być prawie taka, co i wojska liniowego.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 19 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczora przyjął Król Jmć Prezesa i Sekretarzy Izby Parów, którzy podali przyjęty dnia 14 b. m. projekt do prawa względem pojedynków. Dziś przyjął podobnie Monarcha Pana *Royer-Colard* i Sekretarzy Izby Deputowanych, którzy podali przyjęty dnia 16 b. m. projekt do prawa względem połowu ryb w rzekach.

Pan *Achilles-Rouen*, jeneralny konsul nasz w Grecyi, otrzymał dostojność Barona.

— Dnia 20 —

Tutejszy *Monitor* umieścić, co następuje: „Odebrane tu niedawno listy z *Modonu* donoszą, iż d. 15 lutego było bardzo mało chorych w lazaretach w miejscach osadzonych przez wojsko Francuzkie. Stan zdrowia żołnierzy tak się polepszył, iż ledwo jednego chorego na 40 ludzi rachowano. Stosunek ten jest nierównie mniejszy od tego, jaki zwykle daje się postrzegać w wojsku we Francyi. Spodziewać się wypada, iż uśmierzanie dowódców i urzędników administracyjnych utrzymają ten stan zaspokajający. Dywizya utraciła walecznego officera w osobie podpułkownika *Vautte*, który w nocy z dnia 15 na 14 lutego życie zakończył.”

Listy z *Alexandryi* pod d. 31 stycznia donoszą (jak pisze *Dziennik Handlowy*), iż Vice-Król Egiptu wydał rozkaz Grekom w *Kandyi*, aby z tej wyspy ustąpili, lub się poddali; w przeciwnym razie wysła przeciwko nim wyprawę, złożoną z kilku tysięcy wojska.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 7 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kollegium Kardynałów zdaje się być podzielone na dwa stronnictwa. Na czele pierwszego, ostatni minister stanu Kardynał *Bernetti*, zaleca otwarcie na godność papieżką Kardynała *Pacca*. Na czele drugiego stronnictwa, składającego się ze wszystkich rzymskich i kilku hiszpańskich Kardynałów, są Kardynałowie: *Giustiniani* i *Odescalchi*, i ci oświadczyli się za Kardynałem *Galeffi*, który sam mało się o ten zaszczyt stara, i już na początku oświadczył się za dziekanem Kollegii Kardynałów *della Somaglia*.

Postawie austriacki i francuzki są bardzo czynni; hiszpańskiego zaś, neapolitańskiego i brytyjskiego uważają za niemających żadnego wpływu. Vice-Hrabia *Chateaubriand* oczekuje z wielką niecierpliwością przybycia francuzkich Kardynałów, którzy jednak pomnożą tylko liczbę należących do *Conclave*, lecz nie będą mogli w najmniejszej rzeczy zmienić jego postanowienia; ponieważ, wyjąwszy Kardynała *Isard*, są tu wszyscy prawie nieznajomi i nie mają żadnego wpływu. Nowém wcale to jest zjawiskiem, iż poset

angielski w *Neapolu*, tndzież jeneralny Konsul hanowerski, popierają wybor nowego Papieża i czynią nadzwyczajne kroki. Mocarstwo to nie mieszało się dotąd prawie nigdy do spraw *Conclave*. Jak się zdaje, posłowie jego sprzyjają Kardynałowi *Galeffi*.

Od granic włoskich 5 marca.

Król Jmć Bawarski, odbywający podróż pod nazwiskiem Hrabiego Angsburskiego, przybył dnia 25 z. m. do *Neapolu*. Król Jmć Obojga Sycylii posłał natychmiast swojego Wielkiego Marszałka, Xiążęcia *Campofranco*, z powinszowaniem dostojnemu gościowi szczęśliwego przybycia. Wieczorem udali się Xiążęta *Kalabrii* i *Salerno* do Króla Jmci Bawarskiego, z wynurzeniem żalu Monarchy swego, iż słabość zdrowia nie dozwala mu powitać go osobiście.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Gnieźno dnia 17 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Drogie śmiertelne szczątki naszego wielkiego ziomka, zaszczyconego za życia podwójnem Xiążęcem dostojenstwem: Mitrą, którą Monarcha kraju i Naczelnik Kościoła powszechnego uwieńczyli prawdziwą zasługą, i berłem, które Panars Polski oddał prawdziwemu jeniuszowi. Teszanowne szczątki Xiążęcia Arcy Biskupa i Xiążęcia poetów polskich, *Ignacego Krasickiego*, męża nieśmiertelnej chwały, spoczywają odtąd na oyczystej ziemi! Dzielnemu wstawieniu się J.O. Xięciu *Radziwiłła* Namiestnika Królewskiego w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem i gorliwym staraniem J.W. JX. *Wolickiego*, obranego Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, i Kapituły Metropolitalnej tutejszej, pomimo zaszczyt przynoszącego oporu proboszcza i ekonomów kościoła katolickiego *s. Jadwigi w Berlinie*, aby szanowne szczątki męża tego, który tenże kościół poświęcił i dobrodziejstwami obsypał, w grobach swoich utrzymać winniśmy, że na rozkaz Wysokiego Królewskiego Ministerium Spraw Duchownych, Naukowych i Lekarskich, zwłoki *Krasickiego* wydane zostały. Im tedy zawdzięczamy wypłacenie się z długu narodowego i zyszczenia wynurzonych od dawna życzeń Polaków, umiejących święcie szanować czcigodne prochy sławnego męża. Po uprzątnieniu wszystkich trudności przez J.W. obranego Arcy-Biskupa i po wskazaniu funduszu przez Prześwietną Kapitułę Metropolitalną tutejszą, która, aby tylko zwłoki wielkiego męża, ozdoby Kościoła i Narodu Polskiego, w swej starożytnej Bazylice mogła umieścić, chętnie kosztą ponosić postanowiła, zostały oneż przez umocowanego od pomienionej Kapituły do tej czynności Kapłana, na daniu wczorayszym późno w wieczor z *Berlina* do miasta naszego sprowadzone, i w kurji W. JX. Kanonika *Kowalskiego* złożone. Dzisiaj o godzinie 8½, po zgromadzeniu się liczne go Duchowieństwa miejscowego i z okolicy przybyłego, niemniej obywateli z prowincyi, urzędników i prawie wszystkich mieszkańców tutejszych, nastąpiło uroczyste wśród śpiewów duchownych i żałobnej muzyki, przy asystencyi zebranych z chorągwiami cechów, przeprowadzenie zwłok *s. p. J.O. Xiążęcia Arcy-Biskupa Krasickiego*, do tutejszego kościoła Metropolitalnego. Nie można sobie wystawić głębokiego wrażenia, jakie ta poważna chwila na umysłach wszystkich przytomnych sprawiła! Było to niejako zaślubienie popiołów *Krasickiego* z popiołami *Łaskich*, *Zubieńskich*, *Krzywickich*, *Karnkowskich* i tylu innych, którzy swoimi wielkimi cnotami i zasługami, katedrę tę zdobili. Po odśpiewaniu przez Duchowieństwo całego *Officium Defunctorum*, J.W. Sufragan Biskup *Siemieński*, Administrator Jeneralny Archidiecezyi Gnieźnieńskiej, celebrował Biskupim obrzędem mszą żałobną, podczas której orkiestra po części z amatorów złożona, stosowną żałobną muzykę wykonała. Po ukończeniu mszy i zajęciu miejsc przez celebrującego, niemniej i do konduktu przeznaczonych kanoników i duchownych, około wspólnie przybranego katafalku, JX. *Wieruszewski*,

Wikaryusz Metropolitalny Poznański, miał podług tekstu pierwszej księgi *Mojżesza* rozdział XXXV. wiersz 29, *Consumptusque aetate mortus est, et appositus est populo suo* kazanie, w którym po wyliczeniu wielkich zasług *Krasickiego* w Kościele i w zawodzie naukowym, wynurzył w imieniu wszystkich Polaków wdzięczność J.O. Xięciu Namiestnikowi, przytomnemu całej tej żałobnej uroczystości, Dostojnemu Arcypasterzowi i całej Kapituły, którym odzyskanie drogich sercu naszemu prochów winniśmy. Odbył się następnie solenny kondukt, po którym zwłoki zostały zaniesione do kaplicy *Potockich* i tamże obok urny zamykającej serce, *s. p. J.W. Arcy-Biskupa Gorzeńskiego* złożone. Posiadając tedy pożądane już dawno od wszystkich Polaków szanowne ostatki *Krasickiego*, pozostaje nam tylko jeszcze życzyć, ażeby rok 1831, setnica jego urodzin, ujrzał godny pamięci tego męża pomnik!

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 25 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Wczoraj ogłoszono tu mianowanie Hrabiego *Lourenco* ministrem wojny; vice-Hrabia *de Varzea* został na jego miejscu gubernatorem w *Oporto*.

Burza dnia 22 b. m. była okropną: najstarsi ludzie nie pamiętają podobnej. Wichur porządkował dachy z wielu domów i kilka okrętów zapędził na mieliznę.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego).

Wyjdzie z druku pisemko zabawne: *Dzień 1-go kwietnia czyli starodawnego obyczaju nowoczesne użycie*. Pisemko to, jedyne dotąd w swoim rodzaju, podawać ma sposoby bardzo ciekawe sztucznego zwodzenia panien, kawalerów, całej towarzystwa na *Prima aprilis*. Dołączone są przytem różne sposoby robienia *Pisunek* na święta Wielkanocne i wiele rozmaitości użytecznych w domowym pożyciu. Exemplaerz na papierze berlińskim zł. 2. Główny skład tego pisemka u J. *Dąbrowskiego* przy ulicy *Miodowej* w domu *Leśla. K. W. U. P.*

Bardzo znaczna liczba greków i ormian, którzy byli dawniej majetnemi mieszkańcami w *Turcji europejskiej*, są teraz zupełnie zruynowani. — Nowa moneta Turecka jest nierównie pośledniejsza od dawnej, co do reszty zniszczy wszystkich kupców w Turczeczech.

W Portugalii powiększa się teraz niedostatek gotowych pieniędzy.

W *Paryżu* od dawnego czasu utrzymuje się pogłoska, że liczba urzędników tamiecznego bióra Ministerium skarbu, ma być zmniejszona. 160 tych urzędników ma otrzymać pensyę.

Sławna aktorka *Panna Mars*, ma teraz 56 lat, a jeszcze grywa doskonale rolę *Panienek*.

W *Wenecyi* był tegoroczny Karnawał bardzo świetny. Zdawało się, że niegdyś sławne zabawy tego rodzaju, które słynęły w całej Europie, wróciły do tego starożytnego miasta. Przybyła wówczas wiadomość ogłaszająca *Wenecyę* wolnym Portem, wiele jej przyczyniła do powszechnej wesołości.

Admirał *Rini* przybył niedawno do *Neapolu*, zkąd przybędzie do *Paryża* i wróci do *Lewantu*, dla objęcia na powrót głównego dowództwa nad tamieczną stacyą francuzką.

Miasto *Burbon*, gdzie się znajdują sławne kąpiele skuteczne na choroby chroniczne, zostało teraz znacznie upiększone i pomnożone wygodami dla chorych.

Zwłoki zmarłego Lorda *Egertona*, przywieziono z *Paryża* do Anglii do dóbr nieboszczyka. Gdy otworzono trumnę, znaleziono prócz ciała znaczną ilość klejnotów, zegarków, pierścionków etc. które tym sposobem uszły rewizyi pogranicznych celników.

Mniemania religijne *Katmuków*. Od stworzenia aż do odnowienia świata, liczą *Katmucy*

cztery epoki. W pierwszej, długość życia ludzkiego zmniejszała się od 80,000 lat do 100. Ludzie żywcem dostawali się do Nieba. Druga epoka, pamiętna jest przez zdrobienie olbrzymiego plemienia ludzi, a ztąd skrócenie lat życia. Cnota usuwała się od nich coraz bardziej; kłócili się ustawicznie i obierali sobie władców; atoli Burchanowie zaczęli kiedy niekiedy zstępować na ziemię, nauczali śmiertelnych cnoty i starali się czyścić przywrócić obyczaje. Za nadejściem trzeciej, która już nie jest daleką, wszystko na ziemi zmalutrzeje. Stoń, ledwie będzie tak duży, jak baran, koń jak dziś zając; ludzie w 5tym roku życia będą się żenić, a w 10tym już będą starcami i słabymi; a wszystko na tem się zakończy, że krwawe morze zaleje całą ziemię. W czwartej epoce, zacznie się znowa świat odnawiać. Umarli wrócą na ziemię, którą deszcz dobroczynny oczyści ze krwi; ludzie zaprzyjaźnią się na nowo z cnotą, i po upłynieniu kilku tysięcy lat, znowu do początkowego długiego życia 80,000 lat powrócą.

Niedawno, gdy dziewczyna szła do miasta *Stobnicy*, wypada do niej wilk z pobliskich zarośli; dziewczyna nietracąc przytomności, rzuca mu trochę chleba, który on z chciwością sobie właściwą porwawszy, wrócił na miejsce swego pobytu, a dziewczyna przez to została ocaloną.

W tomie VI dzieła *St. Wodzieckiego*, o hodowaniu drzew, krzewów etc., którego treściwy rozbiór znajduje się w 2gim zeszycie *Pamiętnika Warszawskiego Umiejętn. c. i st.* jest wiele ciekawych i bardzo pożytecznych wiadomości, a między innemi następujące: 1) Sposób ochronienia roślin po *Tribhanach* od robactwa; do 12stu części wody dodać jedną część wywaru z kwassyi, i takową wodą obmywać napastowane od robactwa rośliny z liśćmi; tak obmyta roślina, nazawsze ma już być zabezpieczona od robactwa. 2) do ogłoszonych tytuł sposobów wygubienia *kretów* i ten przydać można: płatki maczane w oleju skalnym (*petröl*) włożyć do nór, a krety poniekąd, gdyż niemogą znieść zapachu tego oleju. 3) Do świadczenia ogrodników *Bamberskich* pokazują, że cebula, między różami posadzona, ma sprawować, iż róże nabywają mocniejszego zapachu; tak dalece iż tamedzni aptekarze takich róż wyszukują do pędzenia wódek pachnących. Warto by się przekonać o rzetelności tego postrzeżenia.

W *Londonie* rozchodzi się pogłoska, że nastąpi zmiana Ministrów.

Ze *Stambułu* przysłano rozkaz do Vice Króla *Egiptu*, aby na wyspę *Kandyę* wysłał jeszcze więcej wojska egipskiego.

Teraz w *Konklawe* znajduje się 52 Kardynałów, a wczasie wyboru zmarłego Papieża było ich tylko 49.

Gazeta angielska *Sun* utrzymuje, iż Francya i Anglia postanowiły zająć króje *Barbaryjskie*.

W *Hamburgu* żegluga na *Elbie* rozpoczęła się nanowo dnia 20 b. m.

Uczeń wchodzący do uniwersytetu w *Oxford* składa uroczystą przysięgę; treść jej jest bardziej śmieszna niż poważna: zaprzysięgłszy bowiem że będzie wierzył w 39 artykułów Kościoła Anglikańskiego, wyzeka się pretendenta i diabła, przyrzeka nosić odzienie koloru czarnego i ciemnego; i nie nosić wąsów, nie dać zarastać faworytom, wstydić się brzydkiego i niecznego zwyczaju chodzenia w bótach. Gdy w izbie wyższej Parlamentu angielskiego tworzą się szczegółowe komisye do rozważenia jakiegoś bilu, to jest, projektu, albo w osobnym jakimś widoku, powoływanie zaczyna się od najstarszych dostojności; gdy zaś członkowie są wzywani w izbie do przedmiotu jakiegoś narad, albo w jakiej uroczystości publicznej, powoływanie zaczyna się od najmłodszych *Baronów*.

Na świetnym balu danym tego *Karnawału* u dworu w *Sztutgardzie*, pokazała się szczególna maska: był to *Tyrolczyk* rozdający wszystkim w papierkach cukierki, lecz w papierkach zamiast słodczy, znajdowały się różne złote rzeczy, jako to: pierścionki, zausznice, szpilki, dewiski etc. Wkrót-

ce jego koszyk został wypróżniony; rzeczy które rozdał były bardzo znacznej wartości; poczem znikł z balu i dotąd niewiadomo, kto był ten hojny i grzeczny gość w postaci wieśniaka *Tyrolskiego*.

Młodsza siostra panny *Sontag*, zaczyna się wstawiać i wkrótce może wyrówna starszej; obie teraz swym głosem zachwycają *Paryżanów*.

W mieście hiszpańskim *Witoryi* znowu wyśledzono spisak.

W *Berlinie* na 2gim *Koncercie Paganiniego* było 3 razy tyle słuchaczy, ile na pierwszym; zadziwił on najbardziej naśladować dzwonek na strunach (takie naśladowanie już i nasz *Lipiński* wykonał na swym ostatnim *Koncercie* we *Lwowie*).

W *Kopenhadze* malarz mający lat 70, ma *Padla* żyjącego już lat 27, co jest nadzwyczajnie rzadkiem zdarzeniem. Ten poczciwy pies dawniej był niezmiernie zmysłny, teraz oślepił zupełnie, a jednak wypełnia wszystko, co mu stary pan rozkaże, i trafia do domu, chociaż go za miasto wyprowadzą.

Pan *Kurovski*, młody utalentowany artysta, (w *Krakowie*) zatrudnia się ciągle wypracowaniem znakomitszych *Kadryllów* balu kostiumowego, w kolorach do rytowania na blasie. Dzieło to jeśli przyjdzie do skutku, pożądane dla wszystkich, i mile przyjęte będzie.

W *Warszawie*, w piątek d. 27 marca r. b. stał się przypadek we *Młynie parowym*, z powodu pęknięcia kotła głównego, podającego poruszenie od maszyny parowej do kamieni. Machina parowa, nie mając oporu, rozpędzoną została w najwyższym sposobie; skutkiem czego, sztaba pomiędzy żurawiem a korbą, 60 cetnarów wążąca na troje pękła, a spadając z impetem załamana część belek, na których oparty był mechanizm, uszkodziła pompę do wody i regulatora. Natychmiast przedsięwzięte zostały środki naprawienia uszkodzonych części maszyny, na co jednak przynajmniej 2 miesiące czasu potrzeba.

W *Munich* tamedzny kościół *ś. Salvatora* obrócony będzie teraz na kościół grecki. Ten święty przybytek był wystawiony roku 1404 przez *Xięcia Alberta IV*.

Król *Neapolitański* choruje na oczy.

Ludność *Wrocławia* składa się teraz z 84,904 dusz, nie licząc w to garnizonu. W tém mieście znajduje się 57 kościołów, 269 domów rządowych, 3899 prywatnych, 258 fabryk, młynów i składów publicznych.

Pod *Koblenc* niedawno statek naładowany drzewem płynął w bliskości mostu, trafił na wir wody i już miał zatonać. Na tym statku znajdowało się 5 osób, a między niemi piękna dziewczyna. Młodzieniec stojący wówczas na moście, spostrzegł w tej okropnej chwili, że ta panienka jest jego narzeczoną, zwróciwszy oczy ku niebu, zawołał „Boże dopomóż!” rzuca się z mostu w rzekę, przytłumia szczęśliwie do statku i ratuje kochankę! Reszta ludzi została także uratowana.

Król *Angielski* darował nieszczęśliwym tkaczom w *Spitalfields* 40,000 zł. p.

Cesarz *Austriacki* mianował Panią *Pastę* pierwszą śpiewaczką swojego dworu.

W jednej z wiosek we *Francyi* w zeszłym miesiącu porodziła kobieta dziecko mające u każdej ręki 6 proporcjonalnych palców. Sławny lekarz *Mene* w 24 godzin po urodzeniu tegoż dziecięcia, odjął mu 2 nadkompletne palce, tak szczęśliwie, że w 8 dni było zupełnie wyleczone. Ojciec tego dziecięcia miał także u jednej ręki 6 palców.

W *Nimburgu* w *W. Xięstwie Badeńskim*, zakończył życie tamedzny kantor starozakonny, nazwiskiem *Moyżesz Anioł*, mając przeszło lat 104. Ten starzec zostawił 7 dzieci, z których starsza córka ma lat 76. Niechorował on nigdy i do zgonu śpiewał w tamedznej bożnicy. Głos jego był tak mocny, jak człowieka w średnim wieku.

Nie dawno dano w *Wenecyi* nową operę komiczną: *Cyrulik z Geldryi*, kompozycyi młodego *Bojeldjo*, który jednak tak był nieszczęśliwy, że jego opera została wygwizdana.

W pewnej stolicy w Niemczech wyszedł surowy rozkaz rządu, żeby żaden rektor szkół publicznych lub profesor nie przyjmował podarunków od rodziców swoich uczniów: gdyż okazało się, że przez to powstawały stronnictwa tak dalece, iż nieumiejętni uczniowie częstokroć postąpili do klas wyższych, a pilni zostawali bez promocyi.

W Niemczech, a szczególnie w Saxonii, teraz jest nierównie więcej kobiet, niż mężczyzn.

Na prośbie podanej parlamentowi angielskiemu od mieszkańców Edynburga, o nadanie swobod katolikom, podpisał się także sławny autor *Water-Skot*.

Potwierdza się wieść, że Hiszpania użyje wszelkich sił dla odebrania swych dawnych posiadłości w Ameryce południowej, lecz znajdzie opór: gdyż mieszkańcy tych posiadłości, a teraz rzeczypospolitych, uzbrają się: nawet kobiety oświadczyły, że będą walczyć!

W gazecie *Wrocławskiej* znajduje się obszerny opis koncertu danego w Berlinie przez *Paganiniego*. Ten, jedyny w swoim rodzaju wirtuoz, tak jest zajęty muzyką, że zdaje się, iż wszystko dla niego jest obcym, co nie ma związku z muzyką. O innych wirtuozach daje zdanie otwarcie, a gdy go zapytano o *Lipńskiego*, rzekł: „Jest to jedyny z moich uczniów, który z jenuzem i samodzielnością łączy dla mnie wdzięczność i przyjaźń; kocham go bardzo i oddaję sprawiedliwość jego talentowi.”

KRÓTKIE OPISANIE ROSSYJSKIEGO TEATRU WOJNY W TURCJI EUROPEJSKIEJ. (z Gazety Sanktpetersburskiej).

Ten wojenny teatr zawiera w sobie krainę między Dunajem, morzem Czarnym i drogą, wiodącą z Nikopolu do Tatar-Bazardżiku, a ztąd przez Adrianopol do Carogrodu. Tu należą: na północ Balkan i Bułgarya, a na południe teży góry Rumelia, aż do wyżej wspomnianej drogi.

Rozciągłość szerokości tego wojennego teatru, idąc w dół Dunaju, od Nikopolu do Rassewaty, i od tego miejsca, w prostej linii wschodniej, do samego morza, wynosi mil 60, u spodu zaś Balkanu mil 50, a dalej za Balkanem nieznacznie się zmniejsza do samego Konstantynopola. Tak więc, to miasto zajmuje jakby wierzchołek trójkąta, którego podstawą jest wyżej oznaczona linia na Dunaju, leżąca od Carogrodu blisko na 100 mil. Położenie tej krainy pod względem strategicznym nie jest wygodnym dla Turków: gdyż odstawia napadającemu nieprzyjacielowi z różnych stron drogę do wnętrza państwa i daje mu sposobność wzmacniać operacyjne swoje działania, przez flotę na Dunaju i morzu Czarnym. Sama kraina, chociaż w północnych Balkanach częściach dosyć nawet jest zimna i pokryta częstymi lasami; lecz na południe, idąc od tegoż pasma gór, w miarę zbliżania się do Konstantynopola, staje się coraz żywniejszą i uprawniejszą. Główniejsze drogi komunikacyjne są następujące:

1. Z twierdzy rosyjskiej Izmajłowa, przez Tulczę, i od Galaca przez Matezin i Isakezi, do Babatagu i Isterne. Ta droga rozdziela się:

a) Na drogę przybrzeżną, przez Kiustendżi, Mangalię, Warnę i Eminech-Dah, na Burgas, Karabunar, Faki, Kirkliśę, Lule-Burgas, Syliwny do Konstantynopola.

b) Na drogę przez Istere, Mustafadze, Bazar-

dżik, Prawody, przez Balkan na Aidos i Karabunar, gdzie się łączy z poprzedzającą drogą a.

2. Z Matezina, w dół brzegu prawego Dunaju, na Hirsowo i Rassewatę:

a) Przez Mustafadze, gdzie się schodzi z komunikacją b.

b) Wyżej wzdłuż Dunaju przez Sylistryę, Turtukaj, Ruszczuk, Sistow, do Nikopolu.

3. Z Sylistryi przez Kaynardżi, Szumłę, przez Balkan na Karnabat, a ztąd

a) Do Karabunaru.

b) Do Adrianopola i Luli-Burgasu.

4. Z Ruszczuka i Sistowa, przez Tirnowę:

a) Do Starareki przez Balkan na Jambol i Adrianopol.

b) Do Grabowy, przez Balkan na Kiezanlik, Eski-Saare i Dżezair, powyżej Adrianopola, do tamecznej wielkiej drogi z Tatar-Bazardżika.

5. Z Nikopolu, na Plewnę, przez Balkan, do Tatar-Bazardżiku.

Z komunikacyi ubocznych prócz wzdłuż Dunaju, idą równolegle Balkanu na północ jego: droga z Bazardżiku, przez Szumłę, Osman-Bazar, Skumdey, Tirnowę, Selwi, Łowczę, Wracę do Sofii, a na południe droga z Tatar-Bazardżiku przez Eski-Saare, Jambol i Karabunar do Burgasu.

A. ROSSYJSKI TEATR WOJNY NA PÓŁNOC BALKANU.

Granice tej części Rosyjsko-wojennego teatru wiadome są z powyższego opisu. Dunaj płynie od Nikopolu do Rassewaty w kierunku północno-wschodnim, od Rassewaty do Galaca w północnym, a od tego miasta do morza Czarnego w kierunku wschodnim. Przez północne koryto Dunaju, między tą rzeką a morzem, formuje się wąskie pasmo ziemi, długości blisko mil 20, a na najszerzej rozciągłości, od Galaca do ujścia Dunaju, tyleż mil szerokie; na najwyższym zaś miejscu, od Rassewaty, w prostej linii wschodniej do Kiustendżi, nad morzem Czarnym, szerokie mil 12. Ta ostatnia linia ufortyfikowana była niegdyś wałem Trajanowym, którego szczątki widać jeszcze i podziś dzień. Na południe tego wału i Dunaju, kraina między tą rzeką a Balkanem formuje dosyć foremny podługowaty czworokąt, którego dwa najdłuższe boki, (jak wyżej uważaliśmy) wynoszą: jeden 60 a drugi 50 mil; podstawa zaś od zachodu 30 mil. Na tej przestrzeni ziemi od środka głównego pasma gór oddziela się poboczne, na mil 15, które pasmo potem bierze swój kierunek na wschód równolegle z głównym pasmem do morza Czarnego; na wschód zaś Bazardżiku, przez to miasto i północne koryto Dunaju, znowu przechodzi wał Trajanowy i kończy się pod Matezinem przeciw Galaca.

Na zachód od tej krainy, wypływają z głównego pasma gór następujące rzeki: *Osma* blisko Nikopolu i *Jantra* między Sistowem a Ruszczukiem, i obie wpadają do Dunaju. Z samego zaś głównego pasma wypływają: *Kara-Eom*, blisko Ruszczuka, *Ak-Eom*, blisko Turtukaja, i *Dristra* blisko Sylistryi; wpadają także do Dunaju. Na północ wypływają z tegoż pasma gór rzeki: *Kara-Kamczik* i *Ak-Kamczik*, a łącząc się niżej Prawodów, wpadają blisko przylądka Emikech, ostatniey Balkanu odnogi, do morza Czarnego. Na północ względem nich płynie Sui-Warna, której źródło blisko Szumli, we wschodniej części wyżej wspomnionego pasma, a wpada do zatoki Warnenńskiej. Rzeki te formują wewnętrzne równoległe od siebie doliny, między tą odnogą gór a głównym ich pasmem. (d. c. p.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.